

## 2. Symposium Europejskich Nauk o Wodach Słodkich (Tuluza, 8–12 VII 2001 r.)

W upalnych dniach lipcowych na terenie Uniwersytetu im. Paula Sabatiera w Tuluzie odbyło się drugie z kolei spotkanie europejskich badaczy wód słodkich (*2<sup>nd</sup> Symposium for European Freshwater Sciences – SEFS 2*). Jeśli wspominać panujące podczas tego sympozjum warunki atmosferyczne, to dlatego iż wpływały one znacząco na wiele aspektów życia konferencyjnego. Decydowały, na przykład, o tempie przemieszczania się (raczej powolnym) między kilkoma budynkami, w których toczyło się to życie. Obrady odbywały się bowiem w dwóch równoległych sesjach, każda zaś z nich w innym budynku. Kawę i lunch serwowano w jeszcze innym miejscu. Gdyby było trochę chłodniej, uczestnicy spędzaliby czas na nieustannym kłusowaniu między budynkami. W upalnej rzeczywistości były to raczej powolne spacerki. Na szczęście dobrze dobrane tematycznie referaty, składające się na poszczególne sesje, pozwalały najczęściej na pozostawanie tylko na jednej z nich, bez konieczności przenoszenia się do drugiego z budynków. Upał też (bo nie śmiem przypuszczać, że był to wpływ wina serwowanego do obiadów) wyraźnie wpłynął na niezwykle spokojny (choć bardziej pasowałoby tutaj określenie „senny”) przebieg obrad. Stosunkowo krótki czas wystąpień, masowo przekraczany przez uczestników, nie pozwalał na dłuższą dyskusję, która mogłaby tę senną atmosferę ożywić.

Organizatora spotkania – Sowana Leka z Uniwersytetu im. Paula Sabatiera wspierało w jego uciążliwych obowiązkach liczne grono kolegów zasłużonych dla nauki nie tylko europejskiej, składające się na Międzynarodowy Komitet Organizacyjny i Naukowy. Do najaktywniejszych z nich należał też (o czym każe mi wspomnieć moje poczucie patriotyzmu) profesor Z. Maciej Gliwicz. Wrodzona złośliwość każe mi jednak powiedzieć i o tym, że w obu Komitetach byli również tacy członkowie, którzy nie pojawili się na organizowanym przez siebie sympozjum. Mimo to, najprawdopodobniej dzięki ogromnemu doświadczeniu członków Komitetu Organizacyjnego, od strony merytorycznej sympozjum zorganizowane było doskonale, na co składały się: przejrzysty podział na sesje, dobrze dobrana lista referatów zamawianych i niemal brak odwoływanych w ostatniej chwili wystąpień (zjawisko tak dokuczliwe na innych konferencjach).

Biorąc pod uwagę fakt, iż istnieje ścisła zależność między liczbą uczestników spotkania a stopniem trudności organizacyjnych, można uznać, że zorganizowanie SEFS 2 nie było zadaniem łatwym. W sympozjum uczestniczyło bowiem aż 375 osób, przedstawiając 156 referatów i 162 plakaty. Warto tu zaznaczyć, iż zanotowano wyraźny, bo niemal dwukrotny, wzrost zainteresowania ideą europejskich spotkań badaczy wód słodkich, jako że w odbywającym się dwa lata wcześniej SEFS 1 uczestniczyło tylko 200 delegatów (Jasser 2000), a liczba doniesień była wówczas dwukrotnie niższa.

Jak zwykle grupą dominującą byli przedstawiciele gospodarzy, składający się na 23% uczestników. Dopisali też sąsiedzi (11% uczestników z Hiszpanii, 10% z W. Brytanii i 9% z Niemiec) oraz badacze z Polski (7%), Belgii (6%) i Rosji (4%). W zgodzie z ideą

symposium, niewielu było uczestników spoza Europy – ich łączny udział wyniósł ok. 8%, przy czym połowę z nich stanowili goście z Afryki. Zauważona już wcześniej (Jasser 2000) pewna regionalność spotkania, wyrażająca się w wyraźnie większym uczestnictwie gospodarzy symposium i kolegów z krajów sąsiednich, nie jest zjawiskiem złym, jeśli zagwarantowany jest sprawiedliwy rozrzut geograficzny krajów – organizatorów SEFS. Pozostaje mieć nadzieję, że takiej sprawiedliwości stanie się zadość, chociaż może jeszcze nie następnym razem, bowiem kolejne 3. Symposium Europejskich Nauk o Wodach Słodkich odbędzie się w Szkocji (w Edynburgu w 2003 r.). Przyszli gospodarze serdecznie zaprosili na nie uczestników SEFS 2, kusząc licznymi atrakcjami, zwłaszcza zaś możliwością degustacji najlepszej na świecie *whisky*. Jednak przychylnie przyjęta propozycja Z. M. Gliwicza, by SEFS 4 zorganizować w Polsce, umożliwi, zgodnie z wyżej zanotowaną tendencją do wyższego udziału uczestników z krajów sąsiadujących, większe zainteresowanie ideą europejskich spotkań limnologów z krajów środkowej i wschodniej Europy.

Referaty zgłoszone na SEFS 2 wygłaszano w sesjach podzielonych na 11 grup tematycznych, przy czym najliczniej reprezentowana była ekologia zespołów stanowiąca tematykę aż 7 sesji (ok. 30% wszystkich referatów) – i zarówno otwierająca, jak i zamykająca obrady. Dużo uwagi poświęcono ponadto wpływowi człowieka, dynamice pierwiastków biofilnych, modelowaniu ekosystemów wodnych i ekologii wód gruntowych. Badania wymagające bardziej skomplikowanej aparatury oraz oparte na eksperymentach laboratoryjnych, aczkolwiek referowane na symposium, jednak zajęły znacznie mniej czasu. Tylko po jednej sesji poświęcono więc tematom związanym z ekologią behawioralną, genetyką i ekologią populacji, ekotoksykologią i ekofizjologią.

Wbrew oficjalnej tematyce symposium było też kilkanaście wystąpień na temat środowisk słonowodnych. Być może przyczynił się do tego fakt usunięcia tych środowisk z konferencji *Shallow Lakes*, która to, mimo wcześniejszych ustaleń, nie odbyła się, jak to planowano, w 2001 r. na Węgrzech, ale, jak ogłosili na SEFS 2 zadowoleni z siebie przyszli gospodarze, odbędzie się w 2002 r. nad pięknym, modrym Balatonem i nie będzie już czwartą z serii, lecz być może zapoczątkuje nową serię, choć pod starą nazwą – *Shallow Lakes*.

Cechą specyficzną europejską, uzasadniającą być może konieczność odrębnych, europejskich spotkań, jest przewaga wśród prezentowanych wystąpień zagadnień dotyczących wód płynących. Aż 51% wystąpień obejmowało bowiem chemię wód, funkcjonowanie i strukturę zespołów zasiedlających rzeki i strumienie, w licznych wystąpieniach omawiano też podstawy gospodarowania systemami rzecznyymi. Zwykle najliczniej prezentowane na konferencjach międzynarodowych badania wód stojących – jezior i stawów – tym razem złożyły się tylko na 27% wszystkich wystąpień.

Poziom wystąpień był raczej wyrównany i zapytani przeze mnie o najgorsze i najlepsze wystąpienia uczestnicy symposium nie potrafili wskazać ani jednych, ani drugich, choć w powszechnej opinii szczególnie wart podkreślenia był wysoki poziom referatów plenarnych. Do najciekawszych z nich zaliczyć można podsumowanie stanu badań nad sieciami troficznymi dokonane przez A. G. Hildrewa, w którym autor zauważa, że nie udało się jak dotąd opublikować choćby jednej kompletnej sieci, a

najprostsza z nich opracowana dla bardzo ubożego strumienia w Anglii zawiera 120 gatunków i 700 interakcji troficznych. Chociaż wydawać się może, że nic nowego o *Daphnia* nie da się już powiedzieć – nadspodziewanie interesujące okazały się aż dwa referaty plenarne dotyczące tych dużych wioślarek – wystąpienie P. Dawidowicza na temat kosztów behawioralnej plastyczności tych zwierząt i K. Schwenka o fenotypowych i genotypowych konsekwencjach hybrydyzacji. Kilka referatów plenarnych prezentowało błyskotliwe podsumowanie ważnych zagadnień: np. relacji między organizmami i organizacją ekosystemu (C. S. Reynolds), obecnego stanu modelowania matematycznego ekosystemów i jego przyszłości (S. E. Jorgensen) oraz znaczenia ekosystemów związanych z wodami gruntowymi, ich cech specyficznych i roli w procesach ekologicznych decydujących o bioróżnorodności (J. Gibert).

Gospodarze włożyli mnóstwo starań w kulinarno-rozrywkową część sympozjum. Karmiono nas często, obficie i smacznie, czego też spodziewaliśmy się znając historyczne osiągnięcia kuchni francuskiej.

Niezwykłe udane były: i wizyta w Ratuszu, i wycieczka posympozjalna do Albi (zwiedzanie słynnej ufortyfikowanej katedry oraz Muzeum Tolouse-Lautreca) i Cordes-sur-Ciel – ślicznego średniowiecznego miasteczka na szczycie wzgórza, z mnóstwem gotyckich domów i Muzeum Cukru. Wycieczkę zakończyła wizyta w winnicy połączona z degustacją win *Gaillac*.

Analizując przebieg dwóch dotychczasowych Sympozjów Europejskich Nauk o Wodach Słodkich możemy już przewidzieć, jakie będzie następne spotkanie w tej serii. Tak więc można przypuścić, że za dwa lata spotkamy się w jeszcze większym gronie, przeważać będą wśród uczestników gospodarze oraz goście z Francji, Hiszpanii, Holandii i krajów skandynawskich, a ok. 60% referatów będzie dotyczyło wód płynących. Upoważniam sprawozdawcę z SEFS 3 do sprawdzenia powyższych prognoz.

Jasser I. 2000 – Sympozjum Europejskich Nauk Słodkowodnych (Ruka, Belgia, 25–28 VIII 1999 r.) – Wiad. Ekol. 46: 166–167.

**Jolanta Ejsmont-Karabin**